



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

REGINA CAELI

Plac św. Piotra

Poniedziałek, 18 kwietnia 2022 r.

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dni Oktawy Wielkanocy są jakby jednym dniem, w którym trwa przedłużona radość ze zmartwychwstania. I tak Ewangelia z dzisiejszej liturgii opowiada nam nadal o Zmartwychwstałym, o Jego ukazaniu się kobietom, które poszły do grobu (Mt 28, 8-15). Jezus wychodzi im naprzeciw, pozdrawia je; następnie mówi im dwie rzeczy, które warto, abyśmy również my przyjęli, jako dar paschalny. Są to dwie rady Pana, paschalny dar.

Po pierwsze, uspokaja je dwoma prostymi słowami: „Nie bójcie się!” (w. 10). Nie należy się bać. Pan wie, że lęki są naszymi codziennymi wrogami. Wie również, że nasze obawy rodzą się z wielkiego lęku, lęku przed śmiercią – lęku przed zniknięciem, przed utratą bliskich osób, przed złym samopoczuciem, przed tym, że sobie nie poradzimy... Jednak w Passze Jezus pokonał śmierć. Nikt inny zatem nie może nam powiedzieć w bardziej przekonujący sposób: „Nie bój się”, „nie obawiaj się”. Pan mówi to właśnie tam, przy grobie, z którego wyszedł zwycięski. Zachęca nas wszystkich tym samym do wyjścia z grobów naszych lęków. Posłuchajmy uważnie – trzeba wyjść z grobów naszych lęków, gdyż nasze lęki są jak groby, grzebią nas wewnątrz. On wie, że strach zawsze czai się u drzwi naszego serca i że potrzebujemy słyszeć powtarzane: *nie bój się, nie obawiaj się, nie bój się*; w poranek wielkanocny, a także każdego dnia rano usłyszeć: „Nie bój się”. Odwagi. Bracie, siostro, którzy wierzycie w Chrystusa, nie bójcie się! „Ja – mówi do ciebie Jezus - doświadczyłem za ciebie śmierci, wziąłem na siebie twoje zło. Teraz zmartwychwstałem,

żeby ci powiedzieć: Jestem tutaj z tobą, na zawsze. Nie bój się!". Nie lękajcie się.

Ale, moglibyśmy powiedzieć, w jaki sposób zwalczać lęk? Pomaga nam druga rzecz, którą Jezus mówi do kobiet: „Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech udadzą się do Galilei, tam Mnie zobaczą” (w. 10). *Idźcie i oznajmijcie*. Strach zawsze zamyka nas w sobie; powoduje, że zamykamy się w sobie. Natomiast Jezus poleca nam, abyśmy wyszli, i posyła nas do innych. To jest sposób zaradzenia. Ale – możemy powiedzieć – ja nie potrafię! Pomyślcie jednak, tamte kobiety z pewnością nie były najbardziej odpowiednie i przygotowane do tego, aby głosić Zmartwychwstałego, lecz dla Pana to nie ma znaczenia. Dla Niego ważne jest, żeby wyjść i głosić. Wyjście i głoszenie. Wyjście i głoszenie. Bowiem radości paschalnej nie można zatrzymywać dla siebie. Radość Chrystusa umacnia się, gdy się ją daje, pomnaża się, kiedy się nią dzielimy. Jeżeli się otwieramy i niesiemy Ewangelię, nasze serce poszerza się i przezwycięża lęk. Na tym polega sekret –głoszenie, żeby pokonać lęk.

Dzisiejszy tekst mówi, że głoszenie może napotkać przeszkodę – *falsz*. Ewangelia opowiada w istocie o „anty-głoszeniu”. Co nim jest? Jest to rozgłaszanie żołnierzy, którzy pełnili straż przy grobie Jezusa. Oni zostają opłaceni – mówi Ewangelia – „sporą sumą pieniędzy” (por. w. 12), pokażą łapówkę, i otrzymują następujące instrukcje: „Rozpowiadajcie tak: Jego uczniowie przyszli w nocy i wykradli go, gdyśmy spali” (w. 13). Spaliście? W czasie snu widzieliście, że kradli ciało? Jest w tym pewna sprzeczność, lecz to sprzeczność, w którą wszyscy wierzą, bo w grę wchodzi pieniądze. To moc pieniądza, tego drugiego pana, któremu, jak mówi Jezus, nigdy nie powinniśmy służyć. Jest dwóch panów – Bóg i pieniądz. Nigdy nie należy służyć pieniądzw! To jest fałsz, logika zatajania, która jest sprzeczna z głoszeniem prawdy. Jest to napomnienie również dla nas: fałsz – w słowach i w życiu – skaża głoszenie, niszczy wewnętrznie, prowadzi z powrotem do grobu. Kłamstwa prowadzą nas wstecz, prowadzą nas właśnie do śmierci, do grobu. Zmartwychwstały natomiast chce nas wyprowadzić z grobów fałszów i uzależnień. Wobec zmartwychwstałego Pana jest ten inny „bóg” – bożek pieniądz, który wszystko zanieczyszcza, wszystko niszczy, zamyka drzwi do zbawienia. A tak jest wszędzie – w życiu codziennym jest pokusa, żeby adorować tego bożka pieniądza.

Drodzy bracia i siostry, słusznie oburzamy się, kiedy poprzez informacje odkrywamy kłamstwa i nieprawdę w życiu osób i w społeczeństwie. Nazwijmy jednak także fałsz, który jest w nas! I postawmy te nasze nieprzejrzystości, nasze fałsze przed światłem Jezusa zmartwychwstałego. On chce wydobyć na światło sprawy ukryte, aby nas uczynić przejrzystymi i jasnymi świadkami radości Ewangelii, prawdy, która nas wyzwala (por. J 8, 32).

Oby Maryja, Matka Zmartwychwstałego pomogła nam pokonać nasze lęki i obdarzyła nas umiłowaniem prawdy.

Po modlitwie *Regina Caeli*:

Drodzy bracia i siostry, jeszcze raz życzę radosnej Paschy wam wszystkim, rzymianom i pielgrzymom z różnych krajów!

Niech łaska zmartwychwstałego Pana daje pociechę i nadzieję tym, którzy cierpią – żeby nikt nie był opuszczony! Kłótnie, wojny i spory niech ustąpią miejsca zrozumieniu i pojednaniu. Trzeba wciąż kłaść nacisk na to słowo – pojednanie, gdyż tym, co Jezus uczynił na Kalwarii i przez swoje zmartwychwstanie, jest pojednanie nas wszystkich z Ojcem, z Bogiem i między nami. Pojednanie!

Bóg wygrał decydującą walkę z duchem zła – pozwólmy, żeby On zwyciężył! Zrezygnujmy z naszych ludzkich planów, nawróćmy się na Jego plany pokoju i sprawiedliwości.

Dziękuję wszystkim tym, którzy w tych dniach przesyłali mi życzenia. Szczególnie wdzięczny jestem za modlitwy! Proszę Boga, przez wstawiennictwo Maryi Dziewicy, żeby wynagrodził każdemu swoimi darami.

Dziś po południu tutaj, na placu, spotkam się z ponad pięćdziesięcioma tysiącami młodzieży przybyłej z całych Włoch. To piękny znak nadziei! Niektórzy już tu są! Dlatego plac jest tak przygotowany.

Wszystkim życzę przeżywania tych dni paschalnych w pokoju i radości, które pochodzą od zmartwychwstałego Chrystusa. Proszę, nadal módlcie się za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!

Z placu: Niech żyje Papież!

Papież odpowiada: Ech! Dzielni ci chłopcy i dziewczęta od Niepokalanej!